№ 267. Poniedziałek 22. Listopada 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserceya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We włości Romaszówka, obwodzie czortkowskim zobowiązała się gmina w celu wyposażenia regularnej szkoły, wystawić w Romaszówce na swoim placu wolnym obok cerkwi i pomieszkania dyaka, budynek szkolny, na co właściciel dóbr Henryk baron Heydel przyrzekł dostarczyć budowlanego materyału z swoich lasów; gmina obowiązała się następnie zaopatrzyć ten budynek w potrzebne porządki szkolne i utrzymywać je jak i budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, dodawać na opał szkoły rocznie 120 okłotów słomy, załatwiać potrzebną przy szkole posługę, a na wyposażenie nauczyciela płacić rocznie sto (100) złr. m. k. czyli sto pięć (105) złotych waluty austryackiej gotówką, równie jak na ten sam cel odstąpić po wieczne czasy na własność funduszu szkolnego ze znajdujących się w używaniu gminy pustych gruntów rustykalnych 9 morgów pod nr. top. 429, 50?, 553 i 657. Nakoniec g. k. proposzcz miejscowy iks. Karol Czemeryński przyrzekł przez czas swego urzędowania w Romaszówce płacić rocznie na wyposażenie nauczyciela cztery (4) złr. m. k. czyli cztery (4) złotych 20 centów waluty austryackiej.

Okazaną temi składkami dążność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 28. października 1858.

Sprawy krajowe.

(Dymisya barona Doblhoff. — Doniesienia z Wenecyi. — Czynności towarzystw włoskich.)

Wiédeń, 14. listopada. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższą uchwałą z dnia 21. października b. r. uwolnić najłaskawiej nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy królewsko-holenderskim dworze Antoniego barona Doblhoffa, z tej posady, na własne jego żądanie, a oraz nadać mu komandorski krzyż cesarskiego orderu Leopolda.

Z **Wenecyi**, 13. listopada. Jej królewiczowska Mość pruska księżna Alexandra zjeżdża tu temi dniami z świtą składającą się z 22 osób, i zajmie mieszkanie w hotelu „Danieli." Z bawiących tu niemieckich gości wymieniamy głównie księżnę Windischgrätz z domu księżna Meklenburg i hrabinę Wimpfen, których znana gościnność ożywi towarzystwa. Familie hrabiów Pourtales są także spodziewane. Rosyjskich i angielskich rodzin bawi tu wiele i z każdym dniem przybywają nowi goście na zimę. Zima jednak rozpoczęła się w taki sposób, że Wenecya stracić może wiele na sławie. Po zimnie i śniegu, po burzach i mgłach nastały znowu deszcze i sirocco.

Liczba niemieckich lekarzy wzrasta z każdym dniem a praktyka cudzoziemców spoczywa wyłącznie w ich ręku. Należy ubolewać, że ci doktorowie nie zwykli osiedlać się tutaj stale i że porę lata przepędzają w kąpielach. Wiele osób przybyłych tu dla uleczenia płucowych słabości padło ofiarą ostrego powietrza. Zagraniczni lekarze dotąd jeszcze niezrzekli się metody wysyłać swych pacyentów na płucowe słabości do krajów południowych, a właśnie tam brak troskliwego pielęgnowania, brak wygód zwyczajnych, przedewszystkiem brak ulubionego towarzystwa, równie jak trudy podróży, oraz zawsze jeszcze nieodpowiedne powietrze i tęsknota za krajem, przyczyniają się, że się stan zdrowia pogorsza.

— Agronomiczne i przemysłowe towarzystwo w Padwie ogłosiło sprawozdanie złożone przy sposobności rozdawania nagród. Okazuje w niem towarzystwo niezbędną potrzebę wspierać rolnictwo w tych krajach, w których przemysł odejmuje rolnictwu i tak wiele roboczych sił, dalej wylicza korzyści jakie odniosło towarzystwo, i w końcu przytacza nazwiska tych, którym za ich działania przyznano nagrody.

— Towarzystwo „Stabilimento mercantile di Venetia" ogłosiło także swe sprawozdanie, w którem nadmienia, że jeżeli trudności po zeszłorocznem przesileniu handlowem dotąd jeszcze nie zostały usunięte, należy to przypisać jedynie zniechęceniu i apatyi. Niezbywa wcale na środkach i drogach do przywrócenia dawniej kwitnącego stanu handlowego, ale potrzeba na to i dzielności z dawniejszych czasów, a kto bezczynnie ręce założy, nie będzie zbierać owoców.

(Traktat wołosko-mołdawski. Ciąg dalszy.)

Art. 44. Wodza naczelnego mianują obydwa hospodarowie na przemian zaraz po zjednoczeniu milicyi. Wódz ten musi być rodowitym Mołdawianem lub Wołochem. Może go odwołać ten sam hospodar, który go mianował. Nowy wódz naczelny mianowany być ma w takim razie przez drugiego już hospodara.

Art. 45. Obie milicye zachować mają dotychczasowe swe chorągwie, które jednak opatrzone będą na przyszłość wstęgą chorągiewną barwy niebieskiej, a to według wzoru dołączonego do konwencyi niniejszej.

Ar. 46. Wszyscy Mołdawianie i Wołosi równi są w obliczu prawa, jak niemniej i pod względem opodatkowania; w równy też sposób przypuszczeni być mają i do piastowania urzędów publicznych tak w jednem, jak i w drugiem księstwie. Osobista ich wolność będzie zabezpieczona. Nikogo nie będzie można przytrzymać, więzić lub ścigać, jak tylko według przepisów prawa. Nikomu nie może być odjęta posiadłość jego, oprócz gdyby tego wymagało dobro pospolite, a i wtenczas jeszcze w drodze prawa i za wynagrodzeniem. Mołdawianie i Wołochy wszystkich wyznań chrześciańskich używają w równej mierze praw politycznych. Używanie praw tych może na mocy rozporządzeń prawodawczych rozciągnięte być i do innych wyznań religijnych. Wszystkie przywileja, uwolnienia i monopolia, jakie potąd niektórym jeszcze klasom przysłużały, mają być zniesione, a rewizya prawa rozpoczęta ma być niezwłocznie, która ureguluje stosunki właścicieli dóbr do włościan dla polepszenia ich losu. Instytucye gmin tak miejskich jak i wiejskich otrzymają rozwój odpowiedni postanowieniom konwencyi niniejszej.

Art. 47. Nim się przystąpi do rewizyi przewidzianej artykułem 35, pozostać ma istnące w księstwach prawodawstwo w mocy obowiązującej, i które nie sprzeciwia się postanowieniom ugody niniejszej.

Art. 48. Dla uczynienia zadość artykułowi 25. ugody z 30go marca 1856, ogłoszone będą stosownie do postanowienia konwencyi niniejszej hatyszeryfem zawierającym dosłowną treść powyższych rozporządzeń, a to najdalej w przeciągu dni czternaście po wymianie ratyfikacyi.

Art. 49. W chwili ogłoszenia rzeczonego hatyszeryfu oddadzą kajmakamowie teraźniejszi administracyę w każdem księstwie tymczasowej komisyi (kajmakamii) mianowanej na mocy regulaminu organicznego. Według tego więc składać się mają te komisye z prezydenta dywanu książęcego, z logoteta wielkiego i z ministra spraw wewnętrznych, którzy urzędowali za czasów ostatnich hospodarów przed zaprowadzeniem roku 1856 administracyi prowizorycznych. Mianowane komisye mają bezpośrednio zająć się sporządzeniem list wyborczych, które ukończyć i ogłosić należy w przeciągu pięciu tygodni. Wybory odbyć się powinny we trzy tygodnie po ogłoszeniu tych list. W dziesięć dni później muszą zgromadzić się deputowani w każdem księstwie, by można przystąpić do wyboru hospodarów w terminie powyższym.

Art. 50. Konwencya niniejsza będzie ratyfikowana, a ratyfikacye wymieniane w Paryżu w przeciągu pięciu tygodni, a nawet i prędzej, jeśli to być może.

W dowód czego podpisali ją pełnomocnicy przynależni i pieczęcią swą opatrzyli.

Działo się w Paryżu dnia 19. miesiąca sierpnia 1858.

Hübner. Walewski. Cowley. Hatzfeld. Kisselew. De Villamarina. Fuad.

(Nastąpi dodatek do traktatu.)

Hiszpania.

(Doniesienia z Mexyku.)

Madryt, 11. listopada. Dzienniki hiszpańskie zawierają doniesienia z Mexyku sięgające po dzień 30. września. Są one bardzo niepomyślne. Według *Correspondancia autografa* w Madrycie do-

puściło się ostateczne stronnictwo rewolucyjne wielkich zdrożności. Napadali i znieważali nietylko poddanych hiszpańskich i obdzierali ich z pieniędzy, lecz nadto wyrządzali gwałt także poddanym innych mocarstw. Banderę angielską znieważono w zabudowaniu angielskiem i w obecności konzula angielskiego. Niektórych Francuzów, którzy ukrywali się w konzulacie francuskim, wyrywano ztamtąd przemocą. Skrzywdzono także konzulów: pruskiego, oldenburgskiego i meklenburgskiego. Wichrzyciele korzystali przy tem z nieobecności wojska hiszpańskiego, które przybyć na czas nie mogło, gdyż znaczna część oddziału wojskowego złożona była chorobą na okrętach w Tampico. Znajduje się tam pięć okrętów wojennych, między tem dwa paropływy płytko idące, i które mogą łatwo zbliżyć się ku wybrzeżom, tudzież fregata „Berenguela“ Do Vera Cruz odpłynęło oprócz tego siedm okrętów, które zebrać się mają pod Sacrificios, niedaleko portu tejże nazwy.

Anglia.

(Projekta względem wysp jońskich. — Handel solą niepewny z Chinami.)

Londyn, 16. listopada. Dzienniki angielskie ogłaszają ważne pismo, które ostatni lord nadkomisarz wysp jońskich sir J. Young wydał w przeszłym roku do pana Labouchere, ówczesnego ministra kolonii. W tym dokumencie wykazuje sir J. Young trudności, jakie stoją na przeszkodzie w jego administracyi, i proponuje swemu rządowi zrzec się protektoratu i odstąpić Grecyi wyspy, jako Cefalonię, Santa Maura i Zante, ale zatrzymać Korfu, dla geograficznego położenia i jako kolonię angielską. Mieszkańce jej, mówi sir J. Young nie są tak systematycznie nieprzyjaźni Anglii, jak mieszkańcy wysp innych. Ze stanowiska nadmorskich interesów Anglii położenie Korfu jest jedno z najważniejszych, i gdyby je odstąpiono Grecyi, wkrótce stałoby się środkowym punktem ruchów, które dla Turcyi mogłyby być w wysokim stopniu niebezpieczne.

Times nie podziela zdań sir J. Younga. „Anglia“ — mówi ten dziennik — „wykonywa protektorat nad wszystkiemi jońskiemi wyspami w sposób prawny, rządziła niemi zawsze mądrze i wolnomyślnie i żadnego niema powodu zrzekać się praw, jakie jej zapewniły traktaty z r. 1815.“ *Times* jest tego zdania, że jeżeliby Anglia odstąpiła swego protektoratu nad Jonią dla „chronicznej niechęci“ jej mieszkańców, tedy byłoby to nietylko niebezpieczeństwem dla Turcyi, ale nawet dla Anglii.

Kwestya czy przywóz soli w Chinach zostanie odtąd pozwolony, poruszoną została na nowo, zdaje się jednak, że jak dotąd nie załatwiono jej na korzyść angielskich kupców. Lord Malmesbury przynajmniej oświadczył na zapytanie, jeszcze na dniu 8. b.m., że nie może odpowiedzieć stanowczo, czy na mocy nowego traktatu wolno wprowadzać do Chin sól angielską, i ze próbować tego musieliby kupcy angielscy jedynie tylko na własne niebezpieczeństwo.

Francya.

(Jeneralni radzcy w Algieryi. — Rada ministeryalna. — Potwierdzenie komisyi w sprawach kolonialnych. — Negocyacye hiszpańskie w Tangerze. — Ulgi paszportowe na Pograniczu. — Wiadomości bieżące. — Zapasy piekarzów w Paryżu. — Wyrok policyi poprawczej. — Doniesienia dalsze z wyprawy kochinchińskiej. — Dyplomatów przejazd. — Prawo lasowe.)

Paryż, 16. listopada. *Monitor* ogłasza mianowanie czterech starozakonnych jeneralnymi radcami w Algieryi, i dodaje, że dzieje się to ze względu na zasadę równości wyznania.

— Dnia 14go b. m. odbyła się rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarza, przy czem Napoleon III. potwierdził komisyę mianowaną przez księcia Napoleona. Hrabiemu Persigny oddają prezydenturę, by tem złożyć dowód życzliwości gabinetowi angielskiemu. Utrzymują, jakoby lord Palmerston doradził Cesarzowi napisanie wiadomego listu do księcia Napoleona, i że w ogóle stosunki między Napoleonem III. a pierwszym niegdyś ministrem są znów ściślejsze. Słychać też, że Cesarz napisał taki sam list i do Króla portugalskiego, jaki przesłał księciu Napoleonowi, i spodziewać się, że tym sposobem zatrze się wszelki ślad nieporozumienia z powodu okrętu „Charles Georges“.

— Gabinet madrycki przesłał dyplomatycznym swym ajentom instrukcyę wydaną konzulowi w Tangerze, według której eskadra hiszpańska u wybrzeży marokańskich popierać ma reklamacye gabinetu, a w razie potrzeby skarcić nawet przemocą korsarzy. Z wypowiedzeniem wojny wstrzymać się ma jednak do poźniejszej decyzyi gabinetu, która zależeć będzie od wypadku negocyacyi rozpoczętych w Tangerze.

— Minister spraw wewnętrznych upoważnił prefekta departamentu Mozeli uwolnić od widymaty francuskich tych podróżnych z krajów pogranicznych (Bawaryi, Prus i Luxemburga), którzy wykażą się porządnemi paszportami od swych władz przynależnych, i jeśli dalej nie jadą, jak do Metz. W razie przeciwnym potrzeba widymaty francuskiej.

— Okręt transportowy „Marne“ wiozący posiłki do Kochinchiny, wypłynąć ma na morze dnia 20go b. m.

— Książę Putiatyn przybył do Paryża, a dnia 16go b. m. przedstawić go ma Cesarzowi w Compiégne hrabia Kisselew.

— Dziennik *Constitutionnel* rozpisuje się o rządowem rozporządzeniu z dnia 1. listopada 1854 roku, według którego wszyscy piekarze w Paryżu i w departemencie Sekwany są obowiązani, utrzymywać zapas mąki wystarczający im w przecięciu na trzy miesiące. Ten zapas, który podczas braku żywności został wyczerpany, jest teraz znowu uzupełniony, i wynosi 353.880 worków albo 555.571 cetnarów mąki, z których jednę siódmą część mają piekarze w domu, a resztę w zapasowych szpichlerzach albo innych magazynach. Według przeciętnej ceny kupna po 45 franków od worka, wynosił kapitał wydany na zakupienie tego zapasu 16 milionów fr., które zebrano za pomocą piekarskiej kasy departementu Sekwany. Na życzenie rządu mają pójść za tym przykładem także i inne departamenta.

— Sąd przysięgłych departamentu Landes zasądził pastora Daraca na pietnasto-miesięczne więzienie, gdyż uznano go winnym dwukrotnego podkładania kamieni na żelaznej kolei z Dax do Bayonny, w zamiarze wysadzenia z szyn pociągu wagonów.

— Z wyprawy na Turon podają dzienniki jeszcze następujace szczegóły: Zachodnia warownia, równie jak inne fortyfikacye znajdowały się w jak najlepszym stanie, i były mocno uzbrojone żelaznemi i bronzowemi działami ciężkiego kalibru. Najwięcej dział było z bronzu, i wszystkie bardzo dobre, z nowemi przyrządami, równie jak przyrządy całej artyleryi w bardzo dobrym stanie, i nierównie lepsze jak w Chinach. W zachodniej warowni znajdowała się prócz fortyfikacyjnych dział także i baterya polowej artyleryi, składająca się z sześcio- i dziewięciofuntowych dział z bronzu, z lawetami na wysokich kołach, które przy złych drogach tamtejszych bardzo dobre świadczyć mogą usługi. Bronzowe działa zabrano wszystkie na francuskie okręta, żelazne zaś jako nieużyteczne zniszczono. Najlepsze dwa działa z bronzu przeznaczono dla Cesarza Francuzów i Królowy Hiszpanii. Karabiny są francuskiego albo belgijskiego fabrykatu; proch zaś, którego znaleziono znaczne zapasy, jest angielskiego wyrobu, i zakupiono go zapewne w Singapurze albo Hongkongu. Ze wszystkiego okazuje się, że anamski rząd uzbrajał się do wojny. Zaś co do siły francuskiego korpusu, który wylądował, składa się cały z 1200 ludzi pieszej marynarki, do których przybędzie jeszcze 800 ludzi tej samej broni, który oddział odpłynąć ma temi dniami z Francyi do Anamu statkami „Marne“ i „Didon“. Statek „Didon“ przeznaczony został, jak wiadomo, na okręt magazynu dla zatoki Turo. Francuska eskadra wyprawy w zatoce Turo składa się obecnie z samych parostatków, to jest z dwóch fregat, czterech awizacyjnych statków, pięciu kanonierskich łodzi i z czterech wielkich okrętów transportowych z załogą 3000 ludzi w ogóle.

— W półurzędowem sprawozdaniu dziennika *Pays* z obozu pod Samaką, z dnia 7. września znajdują się jeszcze niektóre szczegóły dodane do urzędowego sprawozdania w Monitorze względem obsadzenia zatoki w Turo. Według tego sprawozdania zdobyły wojska francuskie sprzymierzone z hiszpańskiemi w ogóle 150 dział, z których kilka mają wypisany rok 1787, a zatem pochodzą jeszcze z owego czasu, odkąd Francuzi roszczą sobie prawo do posiadania tej zatoki, gdy tymczasem inne są z roku 1802, 1821 i 1852. Działa bronzowe pochodzą bez wyjątku z ludwisarni w Hue, założonej po roku 1780 przez oficerów francuskich przebywających na dworze Gya-Long'a. Warownie położone u ujścia rzeki i wielki kasztel wschodni zbudowano według planu i pod kierunkiem Gayot'a, oficera francuskiego z armii Ludwika XVI. Główny korpus anamski znajduje się teraz w krainie Mojów u granic Kambodży, którzy podnieśli jawny rokosz, gdyż są czcicielami Boga światła, a które to wyznanie religijne ma wielkie podobieństwo do dawnej religii perskiej, zaprowadzonej przez Zoroastra. Sprawozdanie dziennika *Pays* potwierdza zresztą, że Francuzi zamierzają o wyprawie na Hue zaraz po otrzymaniu odpowiedzi od Ty-Dyka, a to bez względu na to, jakkolwiekby wypadła, gdyż po zajęciu przez sprzymierzonych miasta stołecznego dostanie się w ich posiadanie, i całe królestwo anamskie liczące 6 milionów mieszkańców. Hue warowali przed laty oficerowie francuscy Gayot, Chaigneau i Varnier, których Gya-Long wyniósł do godności starszych mandarynów pierwszej rangi.

— Dziennik *Presse* zawiera sprawozdanie z obozu Turo z 18go września, w którym potwierdza się doniesienie o szkodliwości klimatu tamtejszego i ta obawa, że Francuzi mogliby ponieść ciężkie straty nawet i wtenczas, gdyby Kochinchinowie stawiali choćby tylko bierny opór. W obozie pod Ju-lin-Kan umarło bowiem w przeciągu kilku dni 102 Francuzów na choroby epidemiczne oprócz tych, którzy na zwykłe choroby zapadli. W obozie pod Turo wystawieni są Francuzi na nieznośną spiekę od słońca, a w przerwach i na ulewy nawalne, i spać muszą na twardej ziemi trapieni przy tem od niezliczonych mrówek, much i innego owadu uprzykrzonego, gorszego nawet od Kochinchinow.

— Adolf Barrot, nowy poseł francuski w Madrycie, który od wczoraj (13. listopada) przebywa w Compiégne dla powzięcia ustnych od Cesarza poleceń, odjechać ma temi dniami na miejsce przeznaczenia. P. Thouvenel'a spodziewają się w Paryżu w sobotę, a p. Paiva, poseł portugalski przy Dworze francuskim, przybędzie dnia dzisiejszego. Ma on, jak słychać, przedstawić rządowi francuskiemu, że powszechna w kraju opinia zmusiła Króla jego do tak rezolutnego postępowania. Również i poseł angielski ma złożyć takie oświadczenie.

— Według najnowszych doniesień z wód indyjskich postanowił Sułtan wyspy anduszańskiej udać się pod opiekę Francyi. Jak wiadomo, posiada już Francya wyspę komoreńską Mayotte.

— Rząd francuski przywrócił dawne prawo marynarki, zaprowadzone jeszcze przez Colbert'a, a zniesione roku 1830, (tak zwane „Martelage“), według którego wolno marynarce francuskiej dobierać sobie we wszystkich lasach skarbowych i prywatnych drzew potrzebnych do budowy okrętów. Drzewa upatrzone otrzymują cechę osobną, i na żądanie wydane być muszą za cenę oznaczoną. Oprócz

administracyi marynarskiej nie wolno nikomu tknąć drzewa takiego. Dawne to prawo zastosowane być ma jak na teraz tylko do lasów skarbowych, lecz poźniej rozciągnięte zostanie zapewne i do lasów prywatnych.

Holandya.

(Komisya statystyczna. — Doniesienia z Jawy.)

Haga, 13. listopada. Królewskie rozporządzenie z dnia 5. b. m. ustanawia komisyę państwa statystyczną. Składa się z 16tu członków. Wiadomości potrzebne czerpać mają z aktów ministeryalnych. Tej komisyi podlegać będą statystyczne bióra całego państwa, a w każdej prowincyi będzie jedno bióro Zadaniem tej komisyi jest ocenić za pomocą statystycznego rozpoznania dobrodziejstwo prawa na całą Holandyę i holenderskie zaatlantyckie posiadłości, a raczej przygotować drogę do oględnego rozszerzenia tego dobrodziejstwa. Właśnie w tej chwili nadeszły wiadomości z Jawy i donoszą o pomyślnym rezultacie wyprawy na Dżanebi.

Dania.

Dziennik *Kjöbenhavns* utrzymuje, że negocyacye rozpoczęte z amtmanem w Levetzau względem objęcia ministeryum holsztyńsko-lauenburgskiego nie doprowadziły potad jeszcze do celu pożądanego.

Rząd norwegski przyzwolił 18 069 fr. 90 cent. w czterech rocznych ratach tytułem dokładu Norwegii do ogólnej sumy wynagrodzenia Amerykanina Morse za wynaleziony przezeń aparat telegraficzny. Szwedzki skarb publiczny wypłaci osobno 41.400 fr.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Organizacya poczty w Królestwie Polskiem.)

Warszawa, 16go listopada. Na mocy ukazu cesarskiego z 31. maja zaprowadzono teraz nową organizacyę administracyi pocztowej w Królestwie, a którą rada administracyjna już ogłosiła. Sprawy pocztowe Królestwa należyć będą więc odtąd do ogólnej administracyi pocztowej państwa rosyjskiego, wcielone zostaną do bezpośredniego wydziału księcia namiestnika i rady administracyjnej, a wszystkie przychody pocztowe w Królestwie Polskiem wpływać mają do skarbu Cesarstwa, zkąd też i urzędnicy pocztowi płacę będą pobierać. Z tej przyczyny muszą przychody i wydatki służby pocztowej podawane być corocznie w obliczeniu wyższej izbie obrachunkowej Królestwa. Wyższa służba administracyi pocztowej w Królestwie składa się z szefa okręgowego, który jest oraz i dyrektorem poczty warszawskiej, z jego pomocnika, który pocztę warszawską administruje, z dwóch radców wydziałowych, z jednego dyrektora kancelaryi, i z dwóch inspektorów pocztowych.

Księstwa Naddunajskie.

(Zwołanie deputowanych w Serbii. — Odroczenie skupczyny serbskiej.)

Dziennikowi *Temesvarer Ztg.* piszą z serbskiej granicy z dnia 10. listopada, że w tym właśnie dniu odbyło się jeneralne posiedzenie sanatu. Jako stanowczy rezultat wniosków i głosowania na tem posiedzeniu podają: Deputowani kraju zgromadzą się na dniu 11go grudnia w wilią ś. Jędrzeja patrona kraju, w Belgradzie, gdzie na dniu 12 obchodzić będą uroczystość tego święta, a dnia 13. grudnia rozpocznie się pierwsze posiedzenie. Zamiarem konserwacyjnych członków jeneralnego posiedzenia senatu, było rzeczewiście zwołać skupczynę do Kragujewca, opozycya jednak odniosła zwycięstwo.

— Według korespondencyi *Temesvarer Ztg.* z nad granicy serbskiej, sprawa skupczyny wstąpiła nagle w nowe stadyum, gdyż słychać, ze odbywanie jej znowu na dalszy czas odroczono. Korespondent nie może podać przyczyny, dlaczego rzeczy tak się złożyły, ale ręczy za prawdziwość swojego doniesienia. Pisze dalej, że Kabul Effendi udał się dnia 11. w Konstantynopolu na pokład parostatku ażeby odpłynąć do Serbii, ale że przeciwne wiatry przeszkodziły odpłynięciu okrętu.

Azya.

(Wiadomości z północnych Indyi. — Chandernagor.)

Sepoje zbuntowani, którymi dowodził Tantia Topi w Oudzie i Rohilkundzie, zostali zupełnie pobici, przyczem według właśnie co otrzymanej depeszy telegraficznej ponieśli Anglicy bardzo tylko małe straty; powstańcy utracili przy tej sposobności 30 dział.

W ciągu czterech tygodni nadejdzie chłodna pora roku, będzie więc można wykonywać większe ewolucye europejskiem wojskiem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obierze (sir Colin Campbell) lord Clyde Luknow na główną kwaterę armii; ruchome kolumny przeciągać będą kraj cały i działać w zapleczu nieprzyjaciela dla odcięcia mu odwrotu, gdyż okazało się, że daleko jest łatwiej pobić Sepojów, jak chwytać pobitych. Anglicy mało mają jazdy a wiele pakunków, krajowcy zaś nic prawie nie prowadzą ze sobą, i znają wszystkie ścieżki w gęstwinach lasów. Plan okrążyć nieprzyjaciela bardzo byłby stosowny, i dałby się wykonać. Powstańcy mają być między sobą w wielkiej niezgodzie, a nawet słychać, co jednak jeszcze potrzebuje potwierdzenia, że Beguma z Luknowa ofiarowała się wydać Nena Sahiba, ale pod warunkiem, że sama zostanie ułaskawiona.

Lękliwość Sepojów i zupełnie na wszystkich miejscach w walce z Sepojami stwierdzona waleczność Sików została w ciągu tej wojny w bardzo wydatny sposób spostrzeżona, a teraz zbuntowali się ci sami Sikowie. Między wojskiem na nich wysłanem wybuchła cholera; ta zaraza sroży się w wielu częściach kraju, a najwięcej między krajowcami, z zimniejszą porą roku ustanie zapewne i zaraza.

Francuska kolonia Chandernagor nad wybrzeżem dostanie się zapewne w posiadanie Anglii.

Właśnie nadeszła telegraficzna wiadomość, że mały oddział powstańców w Oudzie został zupełnie pobity.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 18. listopada. Lord Gladstone odpłynie w piątek parostatkiem „Terrible" do Korfu.

Medyolan, 16go listopada. Arcyksiążę gubernator z małżonką ofiarowali 8000 zł. na ubogich królestwa Lombardo-weneckiego.

Wenecya, 17. listopada. Ich Cesarzew. Mości Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i Arcyksiężna Charlotte odjechali do Mantuy. Izba handlowa postanowiła umieścić w Panteonie weneckim popiersie Giovaniego Cabotta, który jeszcze przed Kolumbem zatknął banderę wenecką na lądzie amerykańskim.

Paryż, 18. listopada. Podług depeszy telegraficznej z wiadomościami z Rzymu miały w sprawie Mortary nastąpić reklamacye kilku główných mocarstw, ale zostały odrzucone. (Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia). Wychodzący w Rzymie dziennik *Civilta Cattolica* skreśla dokładny opis postępowania władz kościelnych względem familii Mortary.

Londyn, 18. listopada. Frederic Bruce, brat lorda Elgina, otrzyma posadę ambasadora w Pekinie.

Turyn, 16. listopada. Złożono komisyę, która rozważyć ma kwestye względem prawa własności literackiej, ułożyć ustawę w duchu uchwał kongresu bruxelskiego i osądzić stosowność wypowiedzenia lub przedłużenia traktatu, zawartego w tej mierze z Austryą w roku 1846. — Jak donosi jeden z dzienników tutejszych rozeszła się w Parmie pogłoska, że chciano otruć panią Ristori. Podróż hrabi Cavour do Genuy ma odnosić się także do kolei lukmańskiej. Angielski poseł sir Hudson spodziewany tu jest wkrótce.

Genua, 17go listopada. Bawiący tu prezydent ministrów zwiedza wszystkie ważniejsze zakłady tutejsze, między innemi także wielkie koszary na wzgórzu San Benigno, gdzie w razie potrzeby mogą stać dwie brygady. *Avenir de Nisse* zapowiada blizkie przybycie Ich Mości Królestwa pruskiego i dodaje, ze zamieszkają w pałacu królewskim. Jenerała Lamarmorę powołano telegrafem do Turynu, by poczynił wszelkie przygotowania na przybycie dostojnych gości.

Florencya, 15. listopada. Dekret wielko-książęcy zmienia system nauki w akademii sztuk pięknych.

Rzym, 12. listopada. Margrabia Matteo Mattei mianowany został senatorem Rzymu. — Jego Eminencya książę Prymas Węgier przybył tu 10. b. m.

Berlin, 18. listopada. Dawny dziennik *Zeit* wyszedł dziś pod nazwą *Preussische Zeitung*. — Słychać, że książę Walii zamyśla odwiedzić Berlin.

Hanower, 18go listopada. Na wczorajszem posiedzeniu pierwszej izby przyjęto przy ostatecznem głosowaniu ustawę względem organizacyi sądowej 23 głosami przeciw 13.

Konstantynopol, 13. listopada. Ostatnie posiedzenie konferencyi w sprawie Montenegru było w pałacu ambasady angielskiej. Ali Basza niebył obecny, tylko Fuad Basza. Europejska komisya graniczna uda się na wiosnę znowu do Montenegru dla ostatecznego wytyczenia granic; techniczni komisarze opuścili dziś stolicę. Pan Thouvenel wybrał się już w swą podróż za urlopem. Kabuli Effendi odjechał 10go do Serbii; do korpusu arabskiego ma odejść 12.000 ludzi posiłków. Zaprzeczają wiadomości dziennika *Nord*, jakoby jeden z synów Sułtana miał odwiedzić Paryż.

Ateny, 13go listopada. Izby otworzone zostały 10go b. m. Lord Stratfordt de Redcliffe odjechał do Włoch. Rząd odmówił dalszego udziału akcyonaryuszów w greckim towarzystwie żeglugi parowej.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 10. listopada. Na dzisiejszym targu było tylko 77 wołów z Galicyi i z Węgier, a i z tego niesprzedano jeszcze 16 dla złego gatunku. Ceny były dla braku konkurencyi wyższe niż w przeszłym tygodniu, i cetnar mięsa wypadał na 20¼ zł. walut. austr. Płacono za najlepszą parę wagi 940 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju 210 zł. w. a.; najpośledniejsza para, wagi 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju kosztowała 100 zł. 80 centów w. a., cena przeciętna z 38 sprzedaży wypadała na 134 zł. w. a. 615 ℔ mięsa i 45 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Br. Josika Jan, c. k. jenerał, Lozyn‑, c. k. podpułk., Suchodolski, Takacsy i Bobory c. k. majory, z Brzeżan. — Hr. Sprinzenstein Artur, z Brzeżan. — Hr. Drohojowski Józef, z Balic. — Mysłowski Józef, z Dzwiniaczki. — Hr. Ożarowski Konst., z Lackiego.

Hotel europejski: P. Tyszkowski Jan, z Kalnego.

Do domu prywatnego: P. Hr. Dzieduszycki Włodz., z Pieniak.

Dnia 21. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Jabłonowski Ant., z Rawy. — Lencewicz Er., z Zadwórza. — Br. Wasilko Alex., z Czerniowiec. — Bogdanowicze Marc. i Rob., z Lilialyna.

Hotel Langa: P. Faber Antoni, c. k. porucz., z Brzeżan. — Krawczykiewicz Emil, c. k. kom. obw., z Zaleszczyk. — Osecki Kasper, c. k. pens. kap., z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. listopada.

PP. Bal Ant., do Błażowa. — Bal Franc., do Tuligłów. — Hr. Badeni Alex, do Glinian. — Gruszyński Adolf, do Broniszowa. — Hollaur Józef, do Stoposina — Miliński Fr., do Helenkowa. — Szymanowski Fr., do Bobiatyna. — Szaszkiewicz Leon., do Krakowa. — Hr. Wodzicki Kaz., do Olejowa. — Wichodil Fr., c. k. porucz., do Tarnopola.

Dnia 21. listopada.

P. Br. Wasilko Alexander, do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. listopada

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	322.97	— 2.6°	89.1	zachodni	sł.	śnieg
2. god. po poł.	323.20	— 1.8°	95.3	północny	„	„
10. god. wiecz.	323 14	— 3.0°	94.7	zachodni	„	„

Wysokość śniegu 123‴ to jest 10″ 3‴.

TEATR.

Dziś przedstawienie polskie: Wyjątki z opery **„Cerulik sewilski,“** występ gościnny śpiewaka włoskiego p. Elzelini i trzyaktowa komedya **„Nie ożenię się.“**

Kurs lwowski.

Dnia 20 listopada		gotówka złr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	33	4	36
Dukat cesarski	„ „	4	36	4	39
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	55	8	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	31	1	32
Talar pruski	„ „	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr	bez kuponów	79	10	79	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	30	81	6
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	50	82	35

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. listopada

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86 25. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.— Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —; Metaliki po 5% za 100 zł. 86 —.; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —; po 2½% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. — Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. — zł. —; z roku 1854 za 100 zł. — .—. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. — —; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. — —; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 84.75; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii 83.75.; Galicyi 84 —; Bukowiny — —; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych 91.10; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 984 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 244.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —; — półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1726; towarzystwa kolei żelaznej państwa 264 20; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 90 30; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; — lomb.-weneck. kol. żelaz. — —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa — —; austr. towarzystwa żeglug parowej na Dunaju po 500 złr. 536; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 101 70; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju — —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 86.75. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 86.55. Berlin za 100 talarów — —. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 86.60. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 76.80. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 102.50. Lugdun za 100 franków — —. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 100.50. Marsylia za 100 frank. 40 60. Paryż za 100 fr. 40.65. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. — —. Wenecya za 100 zł. wal. austr —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 14.62. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.81, dukaty ces. pełnej wagi 4 79 korony 14.15. półkorony —.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 19. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	82.—	82. 5
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	86.25	86.30
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	86. 5	86.10
dtto. „ 4½% za 100 zł.	77.—	77.15
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	322.—	324.—
„ 1839 „ 100 „	137.—	137.50
„ 1854 „ 100 „	115.15	115.30
Renty Como po 42 lir. austr.	17.—	17.25

B. Krajów koronnych	pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	95.50	96.—
Węgier	85.—	85.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	83.50	84.50
Galicyi	84.—	84.50
Bukowiny	83.50	84.—
Siedmiogrodu	83.50	84.—
innych krajów koronnych . . .	92.—	92.50
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	985.—	986.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	244.20	244.30
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	618.50	619.50
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1721.—	1722.—
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	264.70	264.80
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	90.20	90.40
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	188.50	189.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	129.—	130.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	68.20	68.40
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	537.—	539.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	330.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	99.25	99.50
	10 „ „ 5% „ 100 „	96.—	96.50
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	88.—	88.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	84.—	84.25

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	101.70	101.80
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	108.15	108.40
Esterhazego 40 zł. m. k.	81.60	82.10
Salma 40 „ „	43.—	43.25
Palfiego 40 „ „	38.85	39.35
Clarego 40 „ „	37.80	38.—
St. Genois 40 „ „	38.75	39.—
Windischgrätza 20 „ „	26.—	26.50
Waldsteina 20 „ „	26.50	27.—
Keglevicha 10 „ „	15.75	16.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	86 65	86.80
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	86.60	86.70
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	76.60	76.85
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	102.45	
Paryż, za 100 franków 3%	40.65	

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—85 cen.	4 zł.—86 cen.
Korona	14 „ —14 „	14 „ —16 „
Napoleondor	8 „ —20 „	8 „ —22 „
Rosyjski imperyał . .	8 „ —40 „	8 „ —42 „

KRONIKA.

(Przestrzeń Paryża z przedmieściami). Według dziennika "Revue Municipale" zajmuje Paryż z przedmieściami po obu brzegach Sekwany przestrzeń 3402 hektarów, 56 arów i 7 antiarów albo 34,025.607 kwadratowych metrów i 6¼ w okręgu albo 24.890 metrów. Długość celnego muru wynosi: prawy brzeg 16.030, lewy brzeg 8190=24.220 metrów. Baszty warowni wynoszą przestrzeń 257,558.000 kwadratowych metrów a cały departament Sekwany 475,800.000 kwadratowych metrów.

— (Wychodźtwo z Europy). Według urzędowych angielskich wykazów wynosi wychodźtwo z Europy w upłynionym roku 352,378 dusz, między tymi znajduje się 109.600 Niemców, 99 631 Anglików i Szkotów, 86.238 Irlandów, 13.802 Francuzów, 8151 Szwedów i Norwegów, 5000 Szwajcarów, 1734 Holendrów, 660 z Belgii i 4000 z Sardynii. Większa liczba, to jest 244 000 do Ameryki.

— (Największy krzew róży) znajduje się w ogrodzie marynarskim w Tulonie; jestto róża tak zwana Banksia, którą 1813 roku nadesłał Bonpland. Pień tej róży mierzy obecnie 2 stóp 8 cali w objętości nad ziemią, a gałęzi jej zasłaniają mur na 75 stóp szerokości i 10 do 18 stóp wysokości. Co roku puszcza latarośle 11 do 15 stóp wysokości, które jednak muszą być teraz obcinane każdego roku, gdyż mur niedopuszcza już dalszego rozwinięcia się. Kwitnie od kwietnia do maja i często ma naraz 50-60.000 kwiatów.

— (Faust Goethego w tańach). W Bruxeli powtarzają się teraz przedstawienia baletu: „Faust i Małgorzata.“ Poważny doktor wittemberski wyprawia w nim skoki pocieszne, sztuki łamane, i w takich susach dostaje się najprzód do piekła, a póżniej dobija się w samych pląsach do raju. Skromna Małgosia wygina się rozkosznie i tańczy z przymileniem, że prawdziwa Marta oczy by sobie ze wstydu zakryła.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.